

Patrycja Jakóbczyk-Adamczyk

"Empire of the Atlantic Worlds.
Britain and Spain, 1492 -1830", J.H.
Elliot, New Haven, London 2006 :
[recenzja]

Rocznik Lubelski 35, 272-276

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

J. H. Elliott

Empires of the Atlantic World. Britain and Spain in America, 1492-1830

Yale University Press, New Haven and London 2006, ss. XX + 546.

Różne aspekty procesu tworzenia przez europejskie potęgi imperiów kolonialnych w obu Amerykach, ich funkcjonowania i rozwoju w epoce nowożytnej, a także rozpadu w XIX stuleciu są przedmiotem nieustannych badań i analiz naukowych prowadzonych przez historyków, a w ostatnich latach również politologów. Za szczególnie cenne, tak ze względów poznawczych, jak również interpretacyjnych, uznać należy ujęcia komparatystyczne, których celem jest skonfrontowanie m. in. dziejów społeczeństw formowanych na drugiej hemisferze pod wpływem kultury hiszpańskiej, portugalskiej, angielskiej, francuskiej czy holenderskiej. Powstawanie tego rodzaju studiów sprowokowała w pewnej mierze idea *Wielkiej Ameryki*. Pojęcie użyte zostało w latach trzydziestych XX w. przez amerykańskiego historyka Herberta Eugene'a Boltona¹. W ślad za swym mistrzem, Frederickiem Jacksonem Turnerem, zajmował się on fenomenem północno-amerykańskiego pogranicza, w jego specyficznych warunkach upatrując jednego z najistotniejszych czynników kreujących odrębny – otwarty, indywidualistyczny, innowacyjny – charakter amerykański. H. E. Bolton, opierając się na założeniu o uniwersalności zjawiska jakim jest granica, proponował spisanie *an epic of Greater America*, sugerując tym samym istnienie wspólnej historii obu Ameryk. Pomijając kwestię słuszności tez obu amerykańskich historyków – znajdują one bowiem równie wielu zwolenników i obrońców, co krytyków – postulowane przez H. E. Boltona przedsięwzięcie nie doczekało się realizacji². Także studia o charakterze porównawczym podejmowane były stosunkowo rzadko, a historycy zajmujący się dziejami obu kontynentów amerykańskich wyraźnie skłaniali się ku prowadzeniu badań fragmentarycznych, poświęconych bądź to wybranym problemom w ujęciu lokalnym, bądź też dziejom poszczególnych kolonii czy prowincji zamorskich. Ujęcia komparatystyczne, wyjątkowo trudne przy podejmowaniu tematyki dotyczącej obszarów tak ogromnych i zróżnicowanych, nawet jeśli pozwalają uwytknąć bardziej kontrasty niż analogie, służą jednak postrzeganiu różnorodnych zagadnień w szerszym kontekście społeczno-kulturowym bądź cywilizacyjnym.

1 H.E. Bolton, *The Epic of Greater America*, „The American Historical Review”, 1933, vol. XXXVIII, p. 448-474.

2 Dyskusja nad problemem znaczenia amerykańskiego pogranicza, kwestia istnienia zjawiska określanego mianem *a frontier spirit* oraz zagadnienie *Wielkiej Ameryki* zajmuje wiele miejsca w historiografii. Na uwagę zasługują m. in. prace: R.A. Billington, *The American Frontier*, [w:] *Beyond the Frontier. Social Process and Cultural Change*, red. P. Bohannen, F. Plog, Garden City (New York) 1967, p. 3-24; *Do the Americas Have a Common History?*, red. L. Hanke, New York 1964; J. H. Elliott, *Do the Americas Have a Common History? An Address*, Providence (Rhode Island) 1998; A. Hennessy, *The Frontier in Latin American History*, Albuquerque (New Mexico) 1978; *Estudios (nuevos y viejos) sobre la frontera*, red. F. Solano de, S. Bernabeu, Madrid 1991; F. Fernández-Armesto, *The Americas. A Hemispheric History*, New York 2003.

Tym między innymi tłumaczyć należy rosnące zainteresowanie podejmowaniem tego rodzaju badań czy to w odniesieniu do samych kontynentów amerykańskich, czy też w celu skonfrontowania specyfiki Starego i Nowego Świata?

W nurt ten wpisuje się najnowsza praca Sir Johna Huxtable'a Elliotta. Ten uznany hispanista, profesor historii nowożytnej, wykładał w tak renomowanych uczelniach, jak Trinity College, Cambridge, King's College, University of London, Institute for Advanced Study, Princeton, czy University of Oxford (obecnie jako *Regius Professor Emeritus*). W 1996 r. otrzymał wysoce prestiżową nagrodę Księcia Asturii w dziedzinie nauk społecznych. Ponadto uhonorowany był Nagrodą Wolfsona za pracę *The Count-Duke of Olivares: The Statesman in an Age of Decline* (1986) oraz Nagrodą Balzana w dziedzinie historii, 1500-1800 (1999). Autor wielu książek i artykułów poświęconych okresowi największej świetności imperium hiszpańskiego pod panowaniem Habsburgów, swą ostatnią monografię, zatytułowaną *Empires of the Atlantic World. Britain and Spain in America, 1492-1830*, opublikował w 2006 r. w wydawnictwie Uniwersytetu Yale. W monumentalnej, przygotowywanej przez kilkanaście lat pracy skonfrontował rozmaite aspekty z dziejów dwóch ogromnych, niejednorodnych wewnętrznie i tak różnych w porównaniu ze sobą imperiów nowożytnych. Ujął je na dodatek w imponująco długiej perspektywie ponad 300 lat. Warto przy tym podkreślić, że opatrzenie całego przedsięwzięcia nader śmiałym tytułem odzwierciedla właściwą rzetelnemu badaczowi, bezspornemu znawcy tematyki i wybitnemu erudycie skłonność do wielowątkowego postrzegania zgłębianej problematyki.

Podjęcie komparatystycznych studiów w odniesieniu do przeogromnego tematu zawsze narzuca konieczność wyselekcjonowania rozważanych zagadnień. Zamiarem brytyjskiego historyka było ukazanie dwóch zestawianych światów w sposób dynamiczny przez zilustrowanie złożoności procesu zachodzących w nich przeobrażeń. Przyjęta z góry konwencja skłoniła J. H. Elliotta do skoncentrowania się na problemach odzwierciedlających przede wszystkim rozwój zarówno samych społeczności kolonialnych, jak również ich relacji z krajami macierzystymi. O takim ujęciu zadecydowała ponadto decyzja autora, by pominąć stosunkowo chętnie podejmowane w ostatnich latach zagadnienia dotyczące niewolnictwa, europejskiej migracji transatlantyckiej, czy odzyskiwania przez tubylczą ludność obu Ameryk własnej przeszłości. Konsekwentne podporządkowanie układu pracy wspomnianemu założeniu nadało jej charakter spójności, samemu zaś wykładowi – imponującemu tak ze względu na wielość prezentowanego materiału, wnikliwość analizy, dogłębność konkluzji, jak i potoczny a precyzyjny język – zapewniło przejrzystość. Jako kontrowersyjne natomiast uznać należy – choć zaznaczymy, że z góry założone przez autora – skupienie uwagi na imperiach kontynentalnych i wyłącznie marginalne spojrzenie na ich nieodłączną część jaką stanowiły Wyspy Morza Karaibskiego. Wyjątkowość regionu (odrębność geograficzna,

3 Do prac o takim charakterze zaliczyć można przede wszystkim: J. L a n g, *Conquest and Commerce. Spain and England in the Americas*, New York 1975; C. Véliz, *The New World of the Gothic Fox. Culture and Economy in British and Spanish America*, London 1994; *Europeans on the Move. Studies on European Migration, 1500-1800*, red. N. Canny, Oxford 1994; B. Bailyn, *Atlantic History. Concept and Contours*, Cambridge (Massachusetts) 2005; F. Tannenbaum, *Slave and Citizen. The Negro in the Americas*, New York 1964.

odmienna struktura społeczna, wymiar strategiczny, znaczenie gospodarcze) tak silnie uwypukla złożoność i dynamizm obserwowanych imperiów, że potraktowanie go w sposób epizodyczny może tylko skutkować nadmiernym uproszczeniem rezultatu porównania.

W całej pracy historyk wyodrębnił trzy, narzucone porządkiem chronologicznym zagadnienia, które dotyczą: zakładania obu imperiów (*Occupation*), ich funkcjonowania (*Consolidation*) oraz uniezależniania się (*Emancipation*). I tak w części pierwszej motywem przewodnim przy konfrontacji Nowego – hiszpańskiego oraz angielskiego – Świata są rozmaite aspekty procesu zajmowania amerykańskich przestrzeni. J. H. Elliott przeanalizował zatem motywy i metody, jakie towarzyszyły pojawieniu się przedstawicieli obu społeczeństw europejskich za oceanem, a także sposoby opanowywania terytoriów (od symbolicznych po faktyczne, jak osadnictwo i zaludnianie). Wskazał przy tym na szereg podobieństw w obu procesach. Wynikały one choćby z analogicznych w dużej mierze celów, ale nie mniej istotny pozostawał fakt, że Hiszpania posłużyła twórcom angielskiego imperium *as stimulus, exemplar, and sometimes as warning* (s. 23). Oba też kraje czerpały z własnych, uprzednich doświadczeń zdobywanych podczas rekonkwisty w Andaluzji oraz podbijania Irlandii. Autor uwypuklił jednocześnie fakt, iż mimo wyraźnych zbieżności zamierzeń związanych z ekspansją zamorską oraz wielu podobnych problemów z jakimi zetknęli się Hiszpanie i Anglicy za oceanem, oba imperia niemal od chwili powstania rozwijały się odmiennymi drogami. W przeciwieństwie do Ameryki hiszpańskiej kolonie angielskie mogły stać się azylem bezpieczeństwa dla mniejszości religijnych. Ponadto realizacja przedsięwzięcia angielskiego od początku i trwale podporządkowana została spójniejszej koncepcji gospodarczej. Wyrażała się ona w przekonaniu o wartości kolonii jako rynku dla własnej produkcji. Jeśli koncepcja taka towarzyszyła również budowie hiszpańskiego imperium jeszcze w pierwszej połowie XVI w., to już w następnych latach o charakterze handlu transatlantyckiego przesądziły ostatecznie odkrycie ogromnych zasobów srebra i ich masowy napływ do państwa iberyjskiego.

Zwróćmy jeszcze uwagę, że rozważania historyka w części pierwszej koncentrują się ponadto wokół zjawiska określanego w historiografii mianem spotkania kultur oraz różnych form eksploatacji gospodarczej w obu imperiach.

Drugi fragment pracy poświęcony został zagadnieniom związanym z formowaniem się kolonialnych społeczności. Uderza przy tym szeroka perspektywa przy podejściu do omawianych kwestii. Brytyjskiego historyka interesował między innymi problem zaangażowania monarchii hiszpańskiej i angielskiej w organizowanie imperium. Analizując proces tworzenia przez obie Korony podległych sobie aparatów administracyjno-prawnych w koloniach, poza wieloma podobieństwami autor zaakcentował istnienie silnego kontrastu w politycznym charakterze obu światów. O ile w przypadku iberyjskim można mówić o zbiurokratyzowanej strukturze imperium, politycznej kulturze lojalności wobec monarchii oraz stosunkowo stabilnej politycznej społeczności kolonialnej, to już w przypadku angielskim władze kolonialne cieszyły się większym stopniem niezależności od metropolii, a brak ścisłej kontroli nad procesem kolonizacji ze strony Londynu sprzyjał uaktywnianiu się ludności osiadłej za oceanem oraz utrwaleniu się zarówno pluralizmu w systemie prawnym, jak i różnorodności religijno-kulturowej.

W następnych rozdziałach tej części J. H. Elliott zajął się także kwestią hierarchicznego organizowania się społeczeństw kolonialnych, tworzenia elit oraz roli Kościoła i religii w procesie kolonizacji obu kontynentów amerykańskich. Historyk interesował ponadto problem ścierania się w nowych społeczeństwach poczucia identyfikacji z krajem macierzystym i całym imperium z rodzącym się przekonaniem o swej odrębności.

Zasadniczym wątkiem rozważań J. H. Elliotta w ostatniej części jest ewolucja obu społeczeństw kolonialnych w XVIII stuleciu. Autor skonfrontował zarówno okoliczności, jak i stopień zmian jakim podlegały, ale nade wszystko interesowały go przeobrażenia wywołane wzrostem demograficznym, koniunkturą gospodarczą, urbanizacją, ekspansją terytorialną, czy wielostronnymi reformami podejmowanymi przez obie metropolie. Pokazując symptomy charakterystycznej dla obu przypadków prosperity, uwypuklił jednak fakt wyjątkowego i nieporównywalnego dynamizmu w rozwoju kolonii brytyjskich, jego przyczyny wyjaśniając nie tylko analizowaną we wcześniejszych rozdziałach odmiennością imperium, ale w dużej mierze także przeobrażeniami ustrojowymi jakie zaszły w XVII-wiecznej Anglii. Na tym tle historyk zestawiał też dwa zjawiska kryzysu w relacjach między Madrytem i Londynem a ich koloniami. Podkreślił istnienie podobnych czynników rozsadzających imperia od wewnątrz, które jednak wywołały różne reakcje ze strony metropolii, doprowadzając ostatecznie do uniezależnienia się obu Ameryk w odmiennych okolicznościach i odmiennymi drogami.

Komparatystyczne ujęcie podejmowanych zagadnień, przeprowadzone trafnie, a przy tym kunsztownie, nie jest jedyną zaletą recenzowanej pozycji. Należy podkreślić, że historyk brytyjski po raz kolejny wyraźnie zdystansował się od tradycyjnego i nadal nie w pełni przewyżzonego postrzegania dziejów Hiszpanii oraz jej zamorskiego przedsięwzięcia z perspektywy tzw. czarnej legendy. Ten uproszczony i zakłamany punkt widzenia, tworzony konsekwentnie od XVI w. przez wrogów i rywali iberyjskiej monarchii, także przy próbach konfrontowania imperiów kolonialnych, prowadzi niejednokrotnie do ujmowania ich w schemacie: okrutny, oparty na podboju, zacofany, zbiurokratyzowany, skorumpowany, hermetyczny (imperium hiszpańskie) – cywilizowany, bogaty w swej niejednorodności, rozwinięty gospodarczo, postępowy, otwarty (pozostałe). Tymczasem J. H. Elliott, porównując oba zestawiane światy, ukazał je w całej ich różnorodności, zmienności i dynamizmie, unikając przy tym prostego wartościowania: pozytywne – negatywne. Jednocześnie dzięki wieloaspektowości spojrzenia autor uwzględnił złożone i przenikające się nawzajem uwarunkowania, w jakich formowały się, rozwijały i upadały porównywane imperia. Interesowała go szeroko rozumiana sytuacja geograficzna, stosunki demograficzne, rozmaite odrębności regionalne, tradycja prawna jaką reprezentowały obie metropolie, ich potencjał, a nawet charakter, mentalność i znaczenie ludzi, którzy owe imperia budowali.

Należy jeszcze odnotować, że praca zaopatrzona została w rozbudowane przypisy oraz imponującą swym bogactwem bibliografię, które razem dowodzą ogromnej wiedzy autora, znajomości źródeł i wielojęzycznej literatury. Korzystanie z obszernego i różnorodnego materiału zawartego w studium ułatwia doskonały indeks osobowo-geograficzno-tematyczny. Docenić trzeba także pomysł zamieszczenia w pracy, poza dość ogólnymi mapami, pięknych zdjęć i reprodukcji.

Uzupełnione w większości poszerzonym komentarzem stanowią one ważne, nie-raz oryginalne i frapujące przykłady ilustrujące zbieżności i odmienności między konfrontowanymi społeczeństwami.

*Patrycja Jakóbczyk-Adamczyk
Piotrków Trybunalski*